

Sygn. akt I ACa 401/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **D. V.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego(...)w K.oraz (...) Wojewódzkiego Komendanta Policji w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1383/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:**

„I. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego (...)w K. i (...) Wojewódzkiego Komendanta Policji w K. na rzecz powódki D. V. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu. ”;

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego ani kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa.**

UZASADNIENIE

Powódka D. V.- w ostatecznie określonym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko **Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Rejonowego (...)** w K. (k. 1-6, k. 18-19 i k. 142) - wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych oraz kwoty 30.000,00 zł tytułem odszkodowania za zwiększone koszty leczenia i pogorszenie stanu zdrowia, wraz z odsetkami ustawowymi, a także o nakazanie stronie pozwanej przeproszenia powódki za naruszenie jej dóbr osobistych - w związku z zatrzymaniem celem doprowadzenia na rozprawę w dniu 19.06.2012 r.

Na uzasadnienie powódka wskazała na odpowiedzialność deliktową strony pozwanej z faktu jej niesłusznego zatrzymania celem doprowadzenia na rozprawę w dniu 19.06.2012 r. w postępowaniu cywilnym prowadzonym przez Sąd Rejonowy (...) w K. pod sygn. akt I Ns 155/12/P. Powódka podniosła, iż w dniu 19.06.2012r. została „demonstracyjnie” zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji przed blokiem, w którym mieszka, gdy wyprowadzała psa na spacer, przy czym całe to zdarzenie obserwowało wiele osób mieszkających w sąsiedztwie i do dzisiaj jest ono przedmiotem plotek powtarzanych przez mieszkańców osiedla. Powódka podniosła, że tego dnia była ciężko chora i przebywała na zwolnieniu chorobowym, o czym telefonicznie informowała Sąd. W czasie zatrzymania policjanci nie pozwolili jej spokojnie przygotować się do wyjścia, w tym odszukać stosownej dokumentacji lekarskiej. Powódka została przewieziona do komisariatu, gdzie spędziła aż 6 godzin - w tym czasie drwiono z niej i pozwolono tylko raz zadzwonić do znajomej, z prośbą o przywiezienie obiadu, którego następnie nie pozwolono jej zjeść. W związku z tym, że powódka była wówczas przygotowywana do operacji woreczka żółciowego, a poprzedniego dnia bardzo źle się czuła i niczego nie jadła, z głodu zaczęła odczuwać skurcze i ból brzucha, po czym zrobiło jej się tak słabo, iż w sądzie o mało nie zemdliała.

Do sądu doprowadzili ją dwaj funkcjonariusze, do których na miejscu dołączyło jeszcze czterech. Powódka podkreśliła, iż z racji licznych prowadzonych przez nią od 38 lat postępowań jest osobą dobrze znaną w (...) sądach, więc nie mogło pozostać niezauważone, gdy korytarzem sądowym prowadziło ją sześciu policjantów. Biorąc pod uwagę, iż powódka jest inwalidką II grupy z narządu ruchu, nie byłaby w stanie uciec, a zatem asysta aż tylu funkcjonariuszy była całkowicie zbędna. Zarówno samo zatrzymanie, jak i doprowadzenie na rozprawę, z uwagi na sposób, w jaki zostały wykonane, zniszczyły powódce opinię w środowisku i wpłynęły ujemnie na jej wizerunek.

W ocenie powódki wszystkie powyższe okoliczności każą uznać jej zatrzymanie za nielegalne, bezzasadne oraz nieprawidłowe, co znalazło potwierdzenie w treści postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26.03.2013 r., sygn. akt II Cz 740/13, II Cz 754/13, w którego uzasadnieniu stwierdzono, iż brak było podstaw do wydania zarządzenia doprowadzenia powódki na rozprawę w dniu 19.06.2012 r. Odnosząc się do wysokości kwoty żądanej tytułem zadośćuczynienia powódka podkreśliła, iż może ona stanowić tylko częściową rekompensatę za negatywne przeżycia związane z faktem pozbawienia wolności, a także okolicznościami, w jakich do niego doszło. Na poniesioną przez nią szkodę składają się natomiast zwiększone koszty leczenia, które musi ponieść. Powódka wskazała, iż od dnia zdarzenia leczy się intensywnie psychiatrycznie, cierpi na bezsenność oraz skoki ciśnienia, a w wyniku doświadczonego stresu nasiliła się u niej nerwica oraz uaktywniło reumatoidalne zapalenie stawów.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych. Strona pozwana podniosła, że jakkolwiek istotnie w dniu 19.06.2012 r. doszło do zatrzymania powódki celem jej przymusowego doprowadzenia do sądu, to odbyło się ono zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i przyjętymi regułami. Strona pozwana zarzuciła nadto, że powódka nie wykazała aby w wyniku wykonania zarządzenia w przedmiocie doprowadzenia jej na rozprawę doznać miała naruszenia dóbr osobistych w stopniu uzasadniającym zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia z tego tytułu lub ponieść miała jakąkolwiek szkodę.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014r:

1/ zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego (...)w K.na rzecz powódki D. V. kwotę 2.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

2/ w pozostałej części powództwo oddalił;

3/ odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Zarządzeniem z dnia 20.04.2012 r., sygn. akt I Ns 155/12/P, Sąd Rejonowy (...)w K. nakazał przymusowe sprowadzenie powódki D. V. na rozprawę w dniu 19 czerwca 2012 r., w celu przesłuchania jej w charakterze świadka.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 26.03.2013 r., sygn. akt II Cz 740/13 i II Cz 754/13, Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny-Odwoławczy stwierdził, iż powyższe zarządzenie zostało wydane z naruszeniem art. 274 §1 k.p.c. (brak drugiego postanowienia o ukaraniu grzywną), jednak wobec jego uprzedniego wykonania nie orzekł o jego uchyleniu i umorzył postępowanie na skutek zażalenia powódki od powołanego zarządzenia.

Powódka jest osobą w starszym wieku i cierpi na liczne schorzenia zdrowotne, w tym na podłożu nerwicowym (nerwica wegetatywna), kardiologiczne, narządu ruchu, reumatoidalne zapalenie stawów (zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 27.09.2007 r., k. 185).

W dniu 19.06.2012 r., po godz. 8⁽⁰⁰⁾ rano, dwaj funkcjonariusze O. Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji(...)w K. starszy sierżant Ł. S. (1) oraz sierżant P. W. (1), realizując w/w nakaz doprowadzenia wydany przez Sąd Rejonowy (...)w K. podjechali pod blok przy ulicy (...) w K., w którym mieszka powódka. W tym czasie powódka wyprowadzała psa na spacer, wobec czego policjanci podeszli do niej, przedstawili jej nakaz doprowadzenia, po czym wspólnie z powódką udali się do jej mieszkania. Funkcjonariusze pozwolili powódce przygotować się spokojnie do wyjścia - mogła zabrać ze sobą dokumenty, lekarstwa, jedzenie. (dowód: zeznania świadków: Ł. S. i P. W. /zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dn. 13.03.2014; częściowo zeznania powódki D. R.-V. /zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dn. 04.12.2014 r./.

Po dokonanych zatrzymaniu powódka spędziła na komisariacie Policji ponad 5 godzin. Ponieważ w dniu wcześniejszym powódka źle się czuła i niczego nie jadła, poprosiła funkcjonariuszy, aby pozwolili jej zadzwonić do znajomej z prośbą o przyniesienie obiadu. Przybyłej na miejsce L. W. (1) przekazane zostały pojemniki na jedzenie, które powódka zabrała z domu, lecz przyniesiony przez nią obiad nie został podany powódce. Powódka została przewieziona do sądu i doprowadzona na rozprawę na godz. 14.30, w asyście funkcjonariuszy, którzy oczekiwali wraz z nią przed salą rozpraw, aż zostanie wezwana. Powódka odczuwała wstyd i zażenowanie w związku z faktem, iż została zatrzymana przez policjantów pod blokiem, w którym mieszka, w czasie gdy zdarzenie to mogły obserwować liczne osoby z okiem mieszkań bądź udające się do pracy, a także z tego powodu, że prowadzona była przez policjantów korytarzem sądowym. Negatywne odczucia powódki z tym związane uległy zwiększeniu ze względu na fakt, że powódka jest osobą dobrze znaną w swoim środowisku, a także, z racji uprzedniego udziału w licznych postępowaniach sądowych, również w (...) sądach.

Z powodu zdarzenia powódka była zdenerwowana oraz roztrzęsiona. Trzy dni po zatrzymaniu znajoma z osiedla, w którym zamieszkuje powódka miała dopytywać się koleżanki powódki L. W. (1), czy powódka została aresztowana. (dowód: zeznania świadków: L. W. i B. W. /zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dn. 23.01.2014 r./, Ł. S. i P. W. /zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dn. 13.03.2014 r./; pismo Komendanta Komisariatu Policji (...) w K. /k. 62-63/.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej, niezakwestionowane przez strony dokumenty urzędowe i prywatne, a także zeznania świadków i stron.

Stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków Ł. S. (1), P. W. (1), L. W. (1) i B. W. (2) uznając je za wiarygodne w zakresie potwierdzonym pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności za wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków Ł. S. (1) i P. W. (1) (funkcjonariuszy Policji), którzy są zdaniem Sądu osobami całkowicie obcymi w stosunku do powódki, niezainteresowanymi wynikiem niniejszego postępowania i w stosunku do których, w ocenie Sądu, nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie prawdziwości ich zeznań. Oceny zeznań świadków L. W. (1) oraz B. W. (2) Sąd dokonał mając na uwadze, iż są one wieloletnimi znajomymi powódki - swoją wiedzę o okolicznościach istotnych dla sprawy świadkowie ci czerpali w głównej mierze z relacji przedstawionej im przez samą powódkę, w związku z czym Sąd podszedł do ich zeznań ze stosowną dozą ostrożności. Za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uznał Sąd natomiast zeznania funkcjonariuszy Policji G. W. i M. D. albowiem szeregu okoliczności nie pamiętali oni, co w ocenie Sądu jest uzasadnione biorąc pod uwagę upływ czasu.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd wziął również pod rozwagę zeznania powódki D. V. uznając je za wiarygodne w zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu powódka szczerze zeznała o okolicznościach, w których bezpośrednio uczestniczyła, przy czym interpretuje je subiektywnie i w emocjonalny sposób. Za nieprzekonujące Sąd uznał te twierdzenia i zeznania powódki, z których wynika, iż na skutek jej zatrzymania i towarzyszących temu okoliczności doszło do pogorszenia jej stanu zdrowia, skutkującego koniecznością ponoszenia zwiększonych wydatków na leczenie.

Z zeznań świadków i samej powódki wynika, iż powódka uprzednio od wielu już lat cierpiała na liczne dolegliwości, które w jej ocenie mają być skutkiem spornego zdarzenia, w tym o charakterze nerwicowym. Z tych przyczyn pominął Sąd wnioski dowodowe powódki zmierzające do wykazania, iż schorzenia te są wynikiem spornego zdarzenia, a także iż dojść mogło do zaostrzenia u powódki objawów niektórych z tych schorzeń (min. na tle nerwicowym, w tym także somatycznych) bowiem na tle zasad doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości, iż na skutek stresu związanego z zatrzymaniem do takiego, przemijającego, zaostrzenia mogło dojść. Bez znaczenia także dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawała okoliczność, ilu policjantów faktycznie doprowadziło powódkę na rozprawę w dniu 19.06.2012 r. Dlatego pominął Sąd także wnioski powódki zgłaszane na tą okoliczność. Wobec uznania, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd pominął, na zasadzie art. 217 § 3 k.p.c., również pozostałe zgłoszone przez strony wnioski dowodowe.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Podstawę prawną dla dochodzonego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowi art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., zaś roszczenia o odszkodowanie - art. 417 §1 k.c. W ocenie Sądu, wbrew podnoszonym w tym zakresie w toku postępowania zarzutów przez pozwanego, postępowanie w sprawie winno toczyć się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nie zaś na podstawie art. 552 i nast. Kodeksu postępowania karnego bowiem powołane przepisy znajdują zastosowanie w razie zatrzymania lub tymczasowego aresztowania na podstawie przepisów karnoprocesowych, nie zaś na podstawie art. 274 §1 k.p.c.

Zgodnie z art. 417 §1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Zgodnie zaś z art. 24 §1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym (art. 448 k.c.) może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Powołane przepisy zawierają regulację dotyczącą ochrony dóbr osobistych jednostki jedynie przykładowo wymienionych w art. 23 k.c. (zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek,

tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska). Zakładają one bezprawność działania, która jest wystarczającą przesłanką do skutecznego domagania się ochrony prawnej wskazanej w art. 24 k.c. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych oraz na podstawie art. 417 k.c. za wyrządzoną szkodę nie zależy od winy. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, niezależnie od tego, czy funkcjonariuszowi można przypisać winę.

Uwzględniając powyższe Sąd wskazał, iż powódka niewątpliwie wykazała, że na skutek wydania przez Sąd Rejonowy (...)w K. nakazu jej doprowadzenia na rozprawę sądową w dniu 19.06.2012 r. w sprawie sygn. akt I Ns 155/12/P i jej zatrzymania przez Policję doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci wolności swobodnego poruszania się, poczucia godności oraz zdrowia. Niewątpliwie nadto naruszenie to jest wynikiem bezprawnego działania funkcjonariuszy pozwanego Sądu.

Sąd wskazał, iż prawomocnym postanowieniem z dnia 26.03.2013 r., sygn. akt II Cz 740/13 i II Cz 754/13, Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny-Odwoławczy jednoznacznie stwierdził, iż wydane w dniu 20.04.2012 r. zarządzenie o przymusowym doprowadzeniu powódki na rozprawę w dniu 19.06.2012 r. zostało wydane z naruszeniem przepisów postępowania – w konsekwencji stanowiące realizację tegoż nakazu zatrzymanie powódki było bezprawne.

Powódka odczuwała w związku z zatrzymaniem poczucie krzywdy, czuła się upokorzona, uszczerbku doznała wizerunek powódki w środowisku, w którym przebywa bowiem fakt zatrzymania danej osoby przez Policję powszechnie łączony jest z popełnieniem przez nią czynu zabronionego, zaostrzeniu uległy także niektóre schorzenia, na które cierpi (nerwicowe, somatyczne, kardiologiczne, układu ruchu), a zatrzymanie, w związku z faktem, iż powódka cierpi na nerwicę wegetatywną i schorzenia kardiologiczne oraz narządu ruchu, stanowiło dla niej istotną niedogodność.

Powyższe sprawia, że uzasadnione jest, w ocenie Sądu I Instancji, zasądzenie na rzecz powódki z tego tytułu zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania. Zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175, Lex nr 182892).

Biorąc powyższe kryteria pod rozwagę Sąd uznał w tym zakresie za odpowiednią kwotę 2.500,00 zł. W ocenie Sądu zasądzona kwota jest adekwatna do doznanego przez powódkę rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych związanych z bezprawnym i przymusowym doprowadzeniem jej do Sądu, co z całą pewnością, jak wyżej wskazano, stanowiło dla powódki znaczną niedogodność biorąc pod uwagę jej liczne schorzenia zdrowotne, trudności z poruszaniem się oraz jej podeszły już wiek, a także ze względu na opinię w miejscu zamieszkania.

W ocenie Sądu zasądzona kwota powinna zrekompensować w odpowiedni sposób doznaną przez powódkę krzywdę przy uwzględnieniu czasu trwania i intensywności przeżyć psychicznych i fizycznych powódki z tym związanych, a w szczególności, że ostatecznie bezpośrednio niedogodności związane z zatrzymaniem trwały jedynie przez kilka godzin.

Powołaną kwotę Sąd zasądził na rzecz powódki, stosownie do art. 455 i art. 481 §1 i 2 k.c., z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu, reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, odpisu pozwu bowiem niewątpliwie już dacie doręczenia pozwu zaistniały wszelkie okoliczności uzasadniające wypłatę

zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości (por. w tym zakresie np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2011 r., ICSK 243/10, Lex Nr 848109).

Sąd uznał, że brak podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie zgłoszonego przez powódkę żądania nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia o przeproszeniu powódki bowiem, w ocenie Sądu, żądanie to jest całkowicie w przypadku tego pozwanego nieadekwatne do sposobu, w jaki doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Do naruszenia dóbr osobistych powódki nie doszło bowiem bezpośrednio na skutek działań pozwanego Sądu, ale w ramach prowadzonego w tym Sądzie niezależnie odrębnego postępowania sądowego, na skutek wydanego w nim orzeczenia i następnie jego wykonania. Z tego tytułu powódka skutecznie może domagać się zasądzenia na jej rzecz jedynie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Odnosnie roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania za zwiększone koszty leczenia w związku z pogorszeniem się jej stanu zdrowia na skutek dokonanego doprowadzenia do Sądu wskazać należy, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu art. 417 k.c. należą niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu. Aby można było danemu podmiotowi przypisać odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego należy zatem w szczególności wykazać istnienie związku przyczynowego między tym czynem a spowodowaną przezeń szkodą, w związku z czym należy ustalić, czy pozostają one w relacji następstwa (czyn - szkoda) oraz ustalić czy zaistniała szkoda jest normalnym następstwem czynu – jak bowiem wynika z treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W ocenie Sądu, o ile istotnie sporne zdarzenie, o krótkotrwałym i przemijającym charakterze, mogło przyczynić się do czasowego zaostrzenia niektórych schorzeń, na które powódka cierpi (np. zaburzeń nerwicowych, somatycznych, kardiologicznych, czy narządu ruchu), to nie sposób na tle zasad doświadczenia życiowego uznać, aby mogło ono stawić przyczynę ich powstania, czy tak znacznego nasilenia aby uzasadnione w związku z tym było podjęcie leczenia związanego z tak znacznymi kosztami, jak wywodzi powódka.

Dolegliwości, na które cierpi powódka występują u niej od dłuższego czasu (vide: zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 27.09.2007 r., k. 185) zatem brak jest dostatecznych podstaw do uznania, że ewentualne pogorszenie jej stanu zdrowia i związane z tym cierpienia łączyć można ze spornym zatrzymaniem.

Z powołanych względów orzeczono jak w punkcie I. II. sentencji.

O kosztach procesu orzekł Sąd na zasadzie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powódki ze względu na wykazaną przez powódkę trudną sytuację materialną oraz życiową, w jakiej się znajduje w związku z licznymi schorzeniami, na które cierpi. Sąd miał na względzie nadto, że jakkolwiek roszczenia powódki zostały przez nią sformułowane w sposób wygórowany, co przyczyniło się do przegrania przez nią sprawy w przeważającym stopniu, to powódka wystąpiła z niewątpliwie uzasadnionym roszczeniem co do zasady, a ewentualne dokonanie stosunkowego rozliczenia kosztów procesu zniweczyłoby całkowicie skutek niniejszego postępowania, wyrażający się uzyskaniem przez powódkę realnej sumy zadośćuczynienia.

Z powołanych wyżej względów Sąd odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których uiszczenia była ona zwolniona - na zasadzie art. 113 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jednol. Dz. U. z 2014 r., poz.1025).

Apelację od tego wyroku – w całości - wniosła powódka, podnosząc:

1/ zarzut nierozpoznania istoty sprawy polegający w szczególności na uznaniu że nadaje się ona do zamknięcia, podczas gdy z ustaleń faktycznych wynikało że, nie przeprowadzono kardynalnych dowodów w sprawie rzutuujących na doznany przez nią - za przyczyną niehumanitarnego traktowania przez policję - uszczerbek na zdrowiu. To niehumanitarne zachowanie polegało na odmowie podania obiadu przywiezionego przez Panią G. mimo podania jej naczyń do przywiezienia tego obiadu, na umieszczeniu przy chorobie kręgosłupa, na twardym krześle i

niemożności poruszania się przez 5 godzin, co wywołało niesamowity ból kręgosłupa, gdyż właśnie z powodu tego chorego kręgosłupa była na zwolnieniu lekarskim (cała masa dokumentów lekarskich w aktach Sędzi M.). Ponadto niehumanitarne traktowanie polegało na celowym wzmożeniu zainteresowania jej osobą na terenie Sądu, poprzez bezprawne dołączenie 4-ch policjantów sądowych do mojej asysty (nikt im takiego polecenia nie wydał), która to asysta 6-ciu osób, nasuwała społeczności sądowej i w ogóle wszystkim przebywającym wówczas w Sądzie myśl, że prowadzą groźnego przestępcę. Potem wszystkie 6 osób obecnych na sali sądowej śmiało jej się w nos, gdy sąd zostawił dwóch na sali. Dlatego zażądała podwyższenia zadośćuczynienia.

2/ Zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 217, 226, 278 par 1 k.p.c.) - poprzez uznanie rezerwowej przyczyny szkody przez Sąd Okręgowy oraz poprzez nie ustanowienie biegłego celem ustalenia szkody na zdrowiu, w sytuacji gdy już z treści samych dokumentów lekarskich załączonych do akt sprawy w której zeznawała jako świadek wynika że taka szkoda w postaci pogorszenia się stanu zdrowia miała miejsce. Także przez odmowę ustanowienia biegłego endokrynologa, celem ustalenia uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego ciągiem bezprawnych działań pozwanego.

3/ zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez wymierzenie zadośćuczynienia w kwocie która nie jest „odpowiednia” w rozumieniu tego przepisu;

4/ art. 415 kc w zw. z art. 445,448,361 i 24 kc poprzez ich nie zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego sprawy;

5/ art.24 kc poprzez zaniechanie Sądu polegające na nie nakazaniu pozwanemu - przeproszenia mnie za naruszenie czci (dobrego imienia) jako, że przedmiotem ochrony jest cześć, rozumiana jako dobre imię. W takim wypadku, oświadczenie usuwające skutki naruszenia tego dobra, powinno dotrzeć do tych osób, które zetknęły się z jego bezprawnym naruszeniem. Reszta wymienionych przepisów została naruszona przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, wypełniającego znamiona deliktu;

6/ zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie jedynie naruszenia czci przez pozwanego, podczas gdy z analizy akt sprawy, wynika niewątpliwie, że czyn pozwanego, wypełnił znamiona deliktu, gdyż zniszczył zdrowie, a także poprzez uznanie że zachodzi tu kontratyp działania w granicach uprawnień pozwanego w procesie, podczas gdy brak jest absolutnie takiego kontratypu, gdyż w grę wchodzi celowe, niehumanitarne działanie (policja od kilku lat jest pozwana).

Na tej podstawie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I-ej Instancji celem ponownego, dokładnego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku poprzez podniesienia zasądzonej przez Sąd I-ej Instancji kwoty do „odpowiedniej wartości „prawem przewidzianej. (nie może to być kwota symboliczna jak obecnie), wzięwszy pod uwagę fakt że pozwany, nie przebiegał w środkach aby nadać temu wydarzeniu rangę przestępstwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy poczynił co do zasady prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za swoje, niemniej ustalenia te wymagały istotnego uzupełnienia w postaci przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych. Nadto odnośnie postępowania funkcjonariuszy Policji należy uzupełnić stan faktyczny o ustalenie, że powódka została zatrzymana na środku trawnika przed oknami sąsiadów między dwoma blokami, gdy chciała już wracać z psem do swego mieszkania. Sąsiedzi widzieli zatrzymanie, a potem przez kilka dni interesowali się, czy powódka została aresztowana. Z kilkoma sąsiadami powódka pozostawała w sporach sądowych zarzucając im patologiczne zachowanie. W mieszkaniu oświadczyła, że pozostaje na zwolnieniu lekarskim z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów i ma spuchnięte nogi. Mimo takiej możliwości nie zabrała dokumentów lekarskich ani nie zjadła śniadania. Przyniesionego przez L. W. (3) powódce nie pozwolono zjeść przed przesłuchaniem mimo, iż skarżyła się na osłabienie. Z izby zatrzymań na salę rozpraw powódka była prowadzona w asyście sześciu policjantów.

Powyższe fakty wynikają z zeznań powódki oraz świadków L. W. (3) oraz B. W. (2) konsekwentnych, logicznych, wzajemnie uzupełniających się i przekonujących także z uwagi na cechę spontaniczności i szczerości.

Należy natomiast zgodzić się z Sądem Rejonowym, że nie zasługują na wiarę dalsze twierdzenia powódki o braku możliwości jakiegokolwiek poruszania się w Komisariacie Policji (przymus ciągłego siedzenia na twardym krześle), czy naśmiewania się przez policjantów z powódki na rozprawie na którą została doprowadzona, jako sprzecznych z logiką, zasadami doświadczenia życiowego i zeznaniami policjantów w tym zakresie.

Uzupełnienia wymagało także postępowanie w zakresie podmiotowym po stronie pozwanej, gdyż powódka wyraźnie wiązała swoją krzywdę i szkodę również z działaniem i zaniechaniem policjantów, czyli funkcjonariuszami Skarbu Państwa działającymi w ramach jednostki organizacyjnej (statio fisci) (...) Wojewódzkiego Komendanta Policji w K..

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny wezwał do udziału w sprawie również tę jednostkę organizacyjną doręczając jej odpis pozwu.

Komendant (...) Wojewódzki Policji reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej wniósł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów postępowania apelacyjnego przecząc, aby funkcjonariusze dopuścili się bezprawności.

Powódka w licznych pismach procesowych przed Sądem I Instancji podnosiła, że bezprawne zatrzymanie spowodowało u niej swego rodzaju wstrząs psychiczny powodujący negatywne dla niej skutki tak w sferze zdrowia psychicznego jak i somatycznego i na tą okoliczność przedstawiła dokumenty lekarskie obrazujące jej stan zdrowia i wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy tym stanem a przeżyciami związanymi z przedmiotowym zatrzymaniem.

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii Zakładu Medycyny (...)w K. na okoliczność czy fakt zatrzymania i doprowadzenia na rozprawę w dniu 19 czerwca 2012r oraz sposób jego wykonania spowodowały powstanie lub zaostrzenie schorzeń i dolegliwości powódki, a jeżeli tak to jakie oraz jaki był czas ich trwania lub zaostrzenia.

Biegli tegoż instytutu naukowego w wyniku przeprowadzonych wywiadów, badania przedmiotowego i po analizie całości dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, odpowiadając na pytania zawarte w postanowieniu wydali następującą opinię:

„Stwierdzamy, iż u powódki D. V., (...)lat liczącej kobiety stwierdzamy zaburzenia osobowości (w przeszłości określane jako zaburzenia nerwicowe, co uległo zmianie w kolejnych klasyfikacjach i podejściu do zagadnienia) oraz zaburzenia o charakterze lękowym powiązane z toczącymi się sprawami sądowymi i konfliktami. Badana jest osobą skoncentrowaną na tym jak inni ją traktują i przejawia łatwość w dostrzeganiu przejawów złego traktowania, co następnie powoduje u niej potrzebę zadośćuczynienia zniewag. Taki sposób funkcjonowania wynika z jej osobowości, jest związany z doświadczeniami życiowymi i reakcjami na zniewagi, które w przeszłości prezentowała. Dążenie do naprawiania krzywd jest jej motywem przewodnim w funkcjonowaniu w czasie dorosłego życia, jest dla niej ważną ideą. Postrzegane przez Badaną złe traktowanie przez innych jest dla niej źródłem narastającego stresu, czuje się ona dodatkowo nierozumiana i narażana na dalsze przykrości i kolejne fale złego traktowania. W związku z powyższym przeżywa zwiększony poziom zdenerwowania i lęku w reakcji na zachowania osób biorących udział w kolejnych postępowaniach sądowych. Z reakcją tą immanentnie związana jest reakcja stresowa co wiąże się z zaostrzeniem schorzeń psychosomatycznych, do których w przypadku powódki - nadciśnienie tętnicze, wzrost napięcia mięśniowego, a to w konsekwencji może nasilać dolegliwości bólowe ze strony stawów.

Sytuacja doprowadzenia na rozprawę w dniu 19.06.2012 roku w sposób jak opisuje to powódka mogła u osoby z zaburzeniami osobowości i sytuacyjnie powodowanymi problemami emocjonalnymi wywołać nasiloną reakcję adaptacyjną (polegającą na wzroście poziomu

negatywnych emocji) z somatyzacją (reakcją na stres objawami somatycznymi). Zaburzenia adaptacyjne u powódki mogły trwać z tego powodu około 6 do 9 miesięcy.

Mając na uwadze zaburzenia osobowości, które stwierdzono u powódki, może ona artykułować wiele dolegliwości natury emocjonalnej i psychosomatycznej, które nie są powiązane jedynie z krytycznym zdarzeniem. Należy podkreślić, iż wiele okoliczności z życia powódki nie zostało przez nią ujawnionych w toku badania lub w sposób kompletny omówione, dostępne dane pokazują iż powódka jest w sposób ciągły, nie tylko jednorazowo, narażona na wiele sytuacji przykrych dla niej i stresujących, implikujących przewlekłe złe samopoczucie psychiczne.

Na skutek zarzutów powódki Sąd Apelacyjny wezwał biegłych na rozprawę i biegli ci podtrzymali swoją pisemną opinię oraz wyjaśnili obszernie jej wnioski odpowiadając także na pytania powódki. Ze stanowiska biegłych wynika generalnie, że jeśli chodzi o sferę chorób somatycznych na które powódka chorowała już przed zatrzymaniem w dniu 19.06.2012r to na skutek doznanego stresu doznała ona zaostrzenia objawów tych chorób. Brak natomiast podstaw aby wiązać samo powstanie chorób somatycznych z przedmiotowym zdarzeniem.

Natomiast zasadniczym skutkiem tego zdarzenia była stwierdzona nasilona reakcja adaptacyjna (polegająca na wzroście poziomu negatywnych emocji) z somatyzacją (reakcją na stres objawami somatycznymi). Zaburzenia adaptacyjne u powódki mogły trwać z tego powodu około 6 do 9 miesięcy.

Zatem krzywda powódki dotyczyła głównie sfery psychiki (wzrost poziomu negatywnych emocji) przy jednoczesnym nasileniu objawów somatycznych, a to: nadciśnienia tętniczego, wzrostu napięcia mięśniowego, a w konsekwencji nasilenia dolegliwości bólowych ze strony stawów.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I Instancji przyznając powódce zadośćuczynienie w kwocie 2.500 zł przyjął jako krzywdę powódki rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych związanych z bezprawnym i przymusowym doprowadzeniem jej do Sądu, „co z całą pewnością, stanowiło dla powódki znaczną niedogodność biorąc pod uwagę jej liczne schorzenia zdrowotne, trudności z poruszaniem się oraz jej podeszły już wiek, a także opinię w miejscu zamieszkania. W ocenie Sądu zasądzona kwota powinna zrekompensować w odpowiedni sposób doznaną przez powódkę krzywdę przy uwzględnieniu czasu trwania i intensywności przeżyć psychicznych i fizycznych powódki z tym związanych, a w szczególności, że ostatecznie bezpośrednie niedogodności związane z zatrzymaniem trwały jedynie przez kilka godzin”.

W opinii ustnej biegli sprecyzowali, że przedmiotowa krzywda powódki w postaci nasilonej reakcji adaptacyjnej (polegającej na wzroście poziomu negatywnych emocji) z somatyzacją (reakcją na stres objawami somatycznymi) wystąpiła z dużym stopniem prawdopodobieństwa (graniczącym z pewnością). Biorąc pod uwagę dodatkowo zeznania powódki i jej świadków, z których wynika, że powódka przez „długo” skarżyła się na dolegliwości z tym związane Sąd uznał, że przedmiotowa „nasilona reakcja adaptacyjna” wystąpiła i trwała u powódki przez okres dziewięciu miesięcy (nie trzech).

Nadto Sąd Apelacyjny uwzględnił krzywdę wynikającą z czynności funkcjonariuszy Policji polegającą wstydzicie jako powódka przeżyła będąc zatrzymana na oczach sąsiadów, a następnie będąc wyprowadzona z mieszkania i w czasie doprowadzania jej przez sześciu policjantów z izby zatrzymań na salę rozpraw. Tą ostatnią okoliczność należy jednak rozpatrywać przy uwzględnieniu, że powódka mimo, że jest z wykształcenia prawnikiem w sądach występuje we własnych sprawach a nie jako pełnomocnik osób trzecich.

Ma rację strona pozwana, że funkcjonariusze nie naruszyli prawa, niemniej o delikcie (czynu niedozwolonym w rozumieniu prawa cywilnego) stanowi nie tylko naruszenie prawa ale także zasad współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego policjanci przekroczyli zasadę proporcjonalności w zastosowaniu środków do powódki – kobiety w wieku emerytalnym, schorowanej i mało sprawnej, która chciała dobrowolnie udać się do mieszkania, zatrzymując ją na 6 godzin wcześniej niż wymagało tego doprowadzenie do sądu, niepozwalając jej zjeść przyniesionego przez znajomą obiadu, gdyż „regulamin tego nie przewiduje” i eskortując ją w sześciu policjantów przez korytarze sądowe.

Niemniej należy podkreślić, że zasadniczą odpowiedzialność sprawcą za całe zdarzenie ponosi funkcjonariusz Skarbu Państwa, który wydał zarządzenie o doprowadzeniu, a które okazało się bezprawne, co stwierdził sąd drugiej instancji. Policjanci natomiast tylko wykonywali zarządzenie nie mając prawa do jego oceny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest możliwym ściśle rozdzielenie kwotowe odpowiedzialności obu jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa. Gdyby jednak uznać, że dla wykonania wyroku konieczna jest wykładnia wyroku w tym zakresie, to zdaniem Sądu odpowiedzialność Skarbu Państwa- (...) Wojewódzkiego Komendanta Policji ogranicza się do 20 % zasądzonej kwoty.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, adekwatnym do krzywdy zadośćuczynieniem spełniającym przesłankę rekompensacji krzywdy jest kwota 10.000 zł.

Żądanie wyższej kwoty nie jest uzasadnione. W myśl utrwalonego orzecznictwa sądowego zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie powstałej krzywdy, przy czym nie ma ono funkcji ekwiwalentu, tak jak odszkodowanie za szkodę, ale jedynie funkcję kompensacyjną, a więc powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Ma za zadanie umniejszyć doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, przy czym suma takiego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnej sytuacji majątkowej społeczeństwa, stanowić kwotę umiarkowaną. Nie może stanowić wzbogacenia osoby otrzymującej świadczenie (zobacz np. wyrok Sądu Najwyższego z 9.02.2000r. III CKN 582/98). Wobec powyższego, nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł. Praktyka orzecznicza Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie orzekania wysokości sum zadośćuczynienia obejmuje w podobnych wypadkach kwoty takie jak zasądzona albo niższe. Zatem kwota 10.000 zł jest „wartością odpowiednią”; stanowi dla powódki odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie utrzymaną w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalając odpowiednie zadośćuczynienie Sąd nie może brać pod uwagę całego aktualnego stanu zdrowia powódki i jej wszystkich schorzeń, albowiem wykracza to poza podstawę faktyczną powództwa w którym powódka wiązała swoją krzywdę ze zdarzeniem z dnia 19 czerwca 2012r. Nadto – poza zakresem stwierdzonym w opinii biegłych - nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy schorzeniami powódki a tym wydarzeniem. Na aktualny stan zdrowia każdego człowieka ma wpływ jego genotyp ale także całe jego dotychczasowe życie. Powódka od kilkadziesiątu lat pozostaje w sporze z Policją i przez wielość spraw sądowych prowadzi wyczerpujący tryb życia, ale okoliczności te pozostają poza podstawą faktyczną powództwa.

Zasadnie Sąd I Instancji zastosował w niniejszej sprawie art. 417 kc. Przepis art. 417¹ § 2 k.c. dotyczy sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji. Wówczas można żądać naprawienia szkody po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Tymczasem w niniejszej sprawie źródłem szkody (krzywdy) jest wadliwie Zarządzenie o przymusowym doprowadzeniu świadka. Zarządzenie to było rozstrzygnięciem nieostatecznym i zaskarżalnym.

Orzeczeniu temu jednak przysługiwał przymiot skuteczności z datą wydania i zostało wykonane.

Przepis art. 77 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. To doniosłe unormowanie legło u podstaw nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie reguł odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną władczym działaniem władz publicznych. Przepis art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej". Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania, która nie znajduje zastosowania lub znajduje ograniczone zastosowanie tylko wówczas, gdy ustawodawca odrębnym unormowaniem określa konsekwencje niektórych działań organów władz publicznych. Szczególne znaczenie mają unormowania zawarte w art. 417¹ § 1-3

k.c., które jako dodatkową przesłankę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wprowadzają obowiązek uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem działania władz publicznych.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 23 stycznia 2007 r, III CSK 264/06, że o istnieniu podstaw do odpowiedzialności Skarbu państwa za wadliwą decyzję nieostateczną można również mówić wyjątkowo w przypadku, gdy narusza ona prawo w sposób rażąco. Zarządzenie z dnia 26 marca 2012r , sygn. akt I Ns 155/12/P niewątpliwie rażąco naruszało prawo, skoro świadka nie ukarano uprzednio dwa razy grzywną.

Konkludując w ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie objętym hipotezą art. 417 kc mieszczą się również szkody wyrządzone w wyniku wykonania rozstrzygnięć sądowych nieprawomocnych. Nie budzi wątpliwości, iż szkodę może wywołać także zarządzenie lub nieprawomocne orzeczenie (orzeczenie wydane w 1 instancji), chociażby zostały następnie uchylone w toku nadzoru instancyjnego wobec stwierdzenia ich nielegalności. Dotyczy to w szczególności sytuacji natychmiastowej wykonalności orzeczenia (zarządzenia) nieprawomocnego, które może zostać zaskarżone, a które powoduje powstanie po stronie podmiotu (osoby prawnej, osoby fizycznej) szkody właśnie na skutek natychmiastowej wykonalności.

Nie budzi wątpliwości związek przyczynowy pomiędzy wydanym zarządzeniem i jego wykonaniem przez Policję, a krywdą powódki.

Zasądzenie odsetek od dnia wytoczenia powództwa jest zgodne z art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c.

Odnosząc się do innych zarzutów apelacji należy uznać, iż wbrew zarzutom apelującego nie doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 380 k.p.c.

Strona pozwana opierając się na własnych przekonaniach i ocenie materiału podważa dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów. W tej sytuacji jeszcze raz wskazać należy na utrwalony w orzecznictwie pogląd, że jeśli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski to opartych na nich ustaleń nie można uznać za poczynionych z naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c, co z kolei skutkuje ich zaaprobowaniem nawet wówczas, gdyby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Bezzasadna jest apelacja w części dotyczącej odszkodowania, gdyż powódka nie wykazała konkretnej szkody materialnej jaką poniosła w związku z przedmiotowym Zarządzeniem i jego wykonaniem.

Należy też podzielić argumentację Sądu I Instancji o bezzasadności żądania przeproszenia powódki za naruszenie dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia. Powódka poza uczuciem wstydu wobec sąsiadów i bliżej nieokreślonego gremium w sądzie, co zostało uwzględnione przy ustalaniu zadośćuczynienia – nie podnosiła udowodnionych twierdzeń świadczących o naruszeniu jej czci i dobrego imienia o co istotne w apelacji nie podniosła zarzutów procesowych nastawionych konkretnie na wzruszenie stanu faktycznego w tym przedmiocie pozwalających na uzupełnienie ustaleń przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Te jednak powinny być podniesione w apelacji wniesionej w ustawowym terminie. Zatem ewentualne inne naruszenia procesowe (poza nieważnością postępowania i nierozpoznaniem istoty sprawy, które w niniejszej sprawie nie występują) pozostają poza sferą rozważań sądu.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Instancji orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Mimo uwzględnienia apelacji w mniejszej części Sąd nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze nie tylko trudną sytuację majątkową i zdrowotną powódki, ale także jej

subiektywne przekonanie o dużej krzywdzie, które dopiero w postępowaniu sądowym mogło zostać zobiiektywizowane i zweryfikowane.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki